



ROLA PREZYDENTA RP
W PROCEDURZE
OBJĘCIA STANOWISKA SĘDZIEGO
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO



ŁUKASZ BERNACIŃSKI
JĘDRZEJ JABŁOŃSKI



**ROLA PREZYDENTA RP W PROCEDURZE
OBJĘCIA STANOWISKA SĘDZIEGO
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO**

ŁUKASZ BERNACIŃSKI, JĘDRZEJ JABŁOŃSKI



Spis treści

Główne tezy	4
Wprowadzenie	4
Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w kwestii powoływania sędziów	4
Odmowa powołania sędziego jako integralny element prerogatywy prezydenckiej	6
Status sędziów TK jako sędziów i rola ślubowania wobec Prezydenta	9
Czy Prezydent może odmówić przyjęcia ślubowania?	12
Podsumowanie i rekomendacje	15
Biogramy autorów	17

Główne tezy

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako czuwający nad przestrzeganiem Konstytucji pełni szczególną rolę w procesie powoływania sędziów. Wątpliwości nie budzi, że może on odmówić powołania na sędziego osoby wskazanej we wniosku KRS, kierując się wartościami określonymi w Konstytucji RP.
- Przyjęcie przez Prezydenta ślubowania od osoby wybranej na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie ma charakteru wyłącznie ceremonialnego, ale jest koniecznym etapem na drodze do objęcia stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ślubowanie takie nie może zostać złożone wobec nikogo innego.
- Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika możliwość opóźnienia przyjęcia ślubowania w uzasadnionych, szczególnie istotnych przypadkach.
- Prezydent może – pod pewnymi warunkami – opóźnić przyjęcie ślubowania w wypadku wątpliwości co do spełniania przez daną osobę kryteriów wymaganych względem sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej analizy jest zagadnienie roli Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w procedurze objęcia stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego przez osoby wybrane przez Sejm na to stanowisko. W pierwszej kolejności omówiona została ogólna pozycja ustrojowa Prezydenta, w tym zwłaszcza w odniesieniu do jego prerogatywy powoływania sędziów. Następnie omówiony został konstytucyjny status sędziów TK, jako sędziów właśnie, w tym kwestia momentu obejmowania przez nich urzędu. Wreszcie wskazano, jakie z powyższych obserwacji wynikają konsekwencje co do możliwości działania Prezydenta RP.

Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w kwestii powoływania sędziów

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zajmuje szczególną pozycję w polskim systemie ustrojowym. Jakkolwiek, zgodnie z art. 10 ust. 2 Konstytucji¹, jest on zaliczony w poczet władzy wykonawczej, to w istocie trafne są głosy wskazujące na pewną nieadekwatność tego określenia do rzeczywistej pozycji ustrojowej

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Prezydenta². W istocie kompetencje Prezydenta dotyczą w znacznej mierze wszystkich trzech tradycyjnych obszarów władzy – ustawodawczej, wykonawczej i – pośrednio – sędziowskiej. Stąd być może trafniejsze byłoby określenie jego pozycji jako władzy moderacyjnej vel moderującej³.

W tym też aspekcie silna pozycja Prezydenta i jego aktywne działanie z całą pewnością wpływałoby pozytywnie na realizowanie zasady podziału i równowagi władz, o której mowa w art. 10 ust. 1 Konstytucji. Powyższe należy odczytywać zwłaszcza w świetle art. 126 ust. 2 Konstytucji, w myśl którego Prezydent w pierwszej kolejności „czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji”. Czuwanie to jest szczególnie widoczne w odniesieniu do władz ustawodawczej i wykonawczej, w praktyce, w systemie parlamentarno-gabinetowym, sprawowanych przez jeden podmiot – większość sejmową tworzącą rząd.

W tym względzie podkreślenia wymaga zwłaszcza rola Prezydenta w procesie kreacji wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 179 Konstytucji „[s]ędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa⁴, na czas nieoznaczony”. Z kolei art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji przesądza, że powoływanie sędziów jest prerogatywą Prezydenta i jako takie nie wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów.

Powierzenie takiej kompetencji – i to w formie prerogatywy – Prezydentowi zostało dokładnie wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny, między innymi w wyroku z dnia 5 czerwca 2012 r. w sprawie K 18/09⁵. Stwierdzono w nim, że „[t]aka kwalifikacja jest [...] nie tyle wzmocnieniem samodzielnej pozycji ustrojowej Prezydenta, ile zaakcentowaniem niezależności sądownictwa od rządu i podległych mu organów”⁶. Oznacza to, że powierzenie w Konstytucji RP Prezydentowi samodzielnych kompetencji – wykonywanych bez udziału Prezesa Rady Ministrów – w zakresie powoływania sędziów zostało pomyślane w sposób jednoznaczny właśnie w tym celu, żeby proces ten był w możliwie dalekim stopniu niezależny od rządu⁷.

Możliwość faktycznego bycia moderatorem poczynań innych władz wymaga więc możliwości korzystania przez Prezydenta z jego kompetencji w sposób aktywny. Problem ten szczególnie widoczny jest w kwestii

2 „Warto w tym miejscu wspomnieć o problemach interpretacyjnych związanych z zakwalifikowaniem w art. 10 ust. 2 Konstytucji RP Prezydenta RP do organów władzy wykonawczej. Choć uwzględnienie w tym przepisie Prezydenta RP miało służyć m.in. przecięciu sporów toczonych na ten temat w pracach KKZS (tak G. Kuca, *Zasada podziału władzy*, s. 88), to celu tego nie osiągnięto. Zauważono np. fakt, że na gruncie nowej ustawy zasadniczej Prezydent RP „jako organ dualistycznej egzekutywy został zasadniczo wyłączony z bieżącego kierowania państwem i kształtowania polityki wewnętrznej państwa” (R. Mojak, *Pozycja ustrojowa Prezydenta*, s. 70). Pisano również, że choć Prezydent RP „jest elementem władzy wykonawczej [...], któremu przysługuje odpowiedni katalog kompetencji wykonawczych”, to jednak „to nie Prezydent, lecz Rada Ministrów jest podstawowym organem dualistycznej władzy wykonawczej” (P. Kierończyk, *Regulacja instytucji Prezydenta*, s. 169). Z ostrą krytyką art. 10 ust. 2 wystąpił T. Borkowski, przekonując, że skoro przepisy szczegółowe Konstytucji RP nie wskazują, jakoby Prezydent RP miał obecnie prowadzić politykę państwa, to w istocie jego rola jako organu władzy wykonawczej jest marginalna, co oznacza, że stwierdzenie o sprawowaniu przez Prezydenta RP tej właśnie władzy jest zbyt daleko idące (zob. T. Borkowski, *System rządów w nowej Konstytucji*, s. 75).” M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, wyd. 1, 2016, art. 10., n.b. 44.

3 Tomasz Jagielski następująco wyróżnia obszary aktywności Prezydenta: „Powyższe założenia, a także wcześniejsze rozważania nad ewolucją pozycji ustrojowej Prezydenta RP pozwalają na wyróżnienie funkcji: najwyższej reprezentacji państwa, arbitrażowej i moderacyjnej, wykonawczej i ustawodawczej.” – po czym jednak prymat przyznaje funkcji moderacyjnej – „Można zatem uznać, że znaczenie władzy prezydenckiej opiera się głównie na regulacji, aktywnej moderacji, a także mediacji wobec organów państwowych i ścierających się sił politycznych w państwie” – T. Jagielski, *Funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do praktyki politycznej*, „*Wschód Europy*” vol. 8, 2/2022, <https://journals.umcs.pl/we/article/viewFile/14672/pdf>, s. 88 i 90.

4 Dalej: KRS.

5 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09, Dz. U. z 2012 r. poz. 672, dalej: „wyrok TK w sprawie K 18/09”.

6 Ibidem.

7 Por. Ł. Bernaciński, J. Jabłoński, *Opinia prawna dotycząca braku wymogu kontrasygnowania przez Prezesa Rady Ministrów obwieszczenia Prezydenta RP o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym*, *Kultura Prawna* 2025, t. 8, <https://doi.org/10.37873/legal.2719-8286.146>.

wskazanej wyżej kompetencji, o której mowa w art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 179 Konstytucji – powoływania sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Oczywistym zagadnieniem, jakie powstaje na tej kanwie, jest kwestia tego – czy Prezydent może odmówić powołania sędziego, o które wnioskuje KRS. Choć w doktrynie pojawiają się odosobnione głosy, zgodnie z którymi odmowa powołania sędziego jest niedopuszczalna⁸, to jednak trudno je pogodzić z aktywną rolą Prezydenta jako strażnika Konstytucji i moderatora pozostałych władz. W istocie oznaczałoby to, że jest on li tylko wykonawcą woli KRS, w skład której wchodzi przede wszystkim przedstawiciele władzy ustawodawczej⁹ oraz sądowniczej¹⁰ (aciz wybierani obecnie w większości również przez władzę ustawodawczą¹¹).

Odmowa powołania sędziego jako integralny element prerogatywy prezydenckiej

Zasadność aktywnej roli Prezydenta została szczególnie podkreślona w przywołanym już wyroku TK w sprawie K 18/09¹². Trybunał stwierdził wtedy, że: „rola Prezydenta w procedurze nominacyjnej nie sprowadza się tylko do roli <<notariusza>>, potwierdzającego podejmowane gdzie indziej decyzje (zob. L. Garlicki, op. cit.), lecz dokonuje on samodzielnej oceny przedstawionych mu kandydatur i w konsekwencji może odmówić uwzględnienia wniosku KRS. Należy mu przyznać prawo odmowy spełnienia wysuniętych wniosków, jeżeli jego zdaniem sprzeciwiałyby się one wartościom, na straży których postawiła go Konstytucja (zob. P. Sarnecki, uwaga 10 do art. 126 Konstytucji, op. cit.)”¹³.

W Konsekwencji Trybunał opowiedział się, powołując się na wyraźnie dominujące stanowisko doktryny, za tym, aby Prezydent mógł odmówić powołania na sędziego wobec osoby, o którą wnioskuje KRS¹⁴.

8 Zob. J. Ciapała, *Kompetencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie powoływania sędziów. Refleksje krytyczne*, GSP 2018, nr 2, s. 493-506.

9 Czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów – art. 187 ust. 1 pkt 3 Konstytucji.

10 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych – art. 187 ust. 1 pkt 1 i 2 Konstytucji.

11 Art. 9a Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2024 r. poz. 1186).

12 Wyrok w sprawie K 18/09.

13 Ibidem.

14 „W świetle przeważających poglądów przedstawicieli doktryny nie ulega wątpliwości, że co prawda swoboda działania Prezydenta ogranicza się do zajęcia stanowiska wobec kandydata zaproponowanego przez KRS, jednakże ujęcie kompetencji w zakresie powoływania sędziów w formę prerogatywy podkreśla, że Prezydent nie ma prawnego obowiązku uwzględnienia wniosku KRS, przy czym odmowa powinna mieć miejsce tylko w sytuacji nadzwyczajnej i musiałoby ją poprzedzać przedstawienie KRS zastrzeżeń przez zasiadającego w niej przedstawiciela Prezydenta (zob. m.in. L. Garlicki, uwaga 7 do art. 179 Konstytucji, op. cit.; W. Sokolewicz, *Konstytucyjna regulacja władzy sądowniczej*, [w:] *Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa, Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*, red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz, Warszawa 1999, s. 174; P. Tuleja, op.cit., s. 207; J. Jaskiernia, *Problem legitymizacji władzy sądowniczej w ustroju politycznym Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Trzecia ...*, s. 368 i n.; odmiennie: J. Gudowski, *Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych*, „Przegląd Sądowy” 11-12/1994; J. Ciapała, *Charakter kompetencji Prezydenta RP. Uwagi w kontekście kompetencji w zakresie powoływania sędziów*, „Przegląd Sejmowy” nr 4/2008, s. 31” – ibidem.

Trybunał nie odniósł się przy tym krytycznie do faktycznego przypadku takiej odmowy, jaki miał miejsce po raz pierwszy w styczniu 2008 r., lecz jedynie przywołał ten fakt bez komentarza¹⁵. Warto odnotować, że przywołane w tym zakresie Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 stycznia 2008 r. nr 1130-1-08 w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego¹⁶ nie zostało ostatecznie wzruszone – Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił skargę na nie w postanowieniu z 16 października 2012 r., wskazując, że postanowienie takie nie mieści się w zakresie kognicji sądownictwa administracyjnego¹⁷.

Warto również dodać, że w tym samym, przywołanym wyżej, wyroku TK w sprawie K 18/09, TK uznał za sprzeczne z art. 179 oraz art. 2 Konstytucji związanie Prezydenta terminem na (pozytywne) rozpatrzenie wniosku KRS.

O ile więc sama możliwość odmowy przez Prezydenta powołania na sędziego osoby wskazanej we wniosku KRS nie budzi poważniejszych wątpliwości, o tyle pewnego pochylenia się wymaga kwestia określenia tego, jakimi przesłankami Prezydent powinien kierować się w tym zakresie.

Jarosław Sułkowski stwierdza, że „odmowa nominacji” jest konstytucyjnie dopuszczalna, a nawet, że „[p] anuje zgoda, że w <<powoływaniu sędziów>> mieści się (absolutnie wyjątkowe) niepowołanie sędziego”, lecz jednocześnie zasadnie podnosi, że nie może być to decyzja arbitralna i powinna być umotywowana¹⁸. Pogląd autora znalazł odzwierciedlenie w cytowanym wyżej wyroku TK w sprawie K 18/09, w którym wskazano, że zastrzeżenia powinien zgłosić już w ramach prac KRS prezydencki przedstawiciel w tym organie. Nie sposób byłoby jednak zgodzić się z twierdzeniem, że brak zgłoszenia omawianych zastrzeżeń przekreśla możliwość odmowy powołania sędziego przez Prezydenta. Możliwe jest wszakże zaistnienie sytuacji nadzwyczajnej, która zresztą mogła wystąpić także po objęciu sędziego wnioskiem KRS o jego powołanie, a powinna zostać uwzględniona przez Prezydenta przy decyzji o powołaniu sędziego.

Pogląd ten zdaje się potwierdzać Czesław P. Kłak, który wskazuje na daleko idącą swobodę działania Prezydenta w przedmiotowym zakresie, mówiąc, że Prezydent ma możliwość: „dokonania w pełni autonomicznej oceny przedłożonej mu kandydatury (przedłożonych kandydat) do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, przy czym wynik tej oceny zależy wyłącznie od głowy państwa”¹⁹.

Być może więc stanowiskiem zasługującym na największą aprobatę jest to, zgodnie z którym podstawy odmowy powołania sędziego powinny być zakorzenione w wartościach konstytucyjnych, na których straży stoi Prezydent RP²⁰. Pogląd ten – zgodny z ustaleniami co do ogólnej pozycji ustrojowej Prezydenta jako „strażnika Konstytucji”, poczynionymi na początku – można wyczytać w przywołanym wyroku TK

15 „Jeśli chodzi o praktykę ustrojową, to do 2007 r. nie zdarzył się wypadek odmowy uwzględnienia wniosku KRS przez Prezydenta. Praktyka ta uległa zmianie, gdy Prezydent postanowieniem z 3 stycznia 2008 r. (M. P. Nr 4, poz. 38) odmówił powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego dziewięciu osób wskazanych we wniosku KRS” – ibidem.

16 M. P. z 2008 r. Nr 4, poz. 38.

17 Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1885/12.

18 J. Sułkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 10 czerwca 2009 r., III KRS 9/08*, Prz. Sejm. 2010, nr 5, s. 226-231; idem., *Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego, Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych*, Przegląd Sejmowy 2012, nr 4, s. 119-142.

19 C. P. Kłak, *Skutki prawne powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w świetle Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, WPP 2020, nr 2, s. 11.

20 Zob. podobnie J. Sułkowski, *Uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów*, Prz. Sejm. 2008, nr 4, s. 54.

w sprawie K 18/09²¹. Pogląd ten zdaje się uzupełniać Zbigniew Kmiecik, który wskazuje, że zgodnie z art. 126 ust. 3 Konstytucji, Prezydent: „wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach”²².

Jeszcze bardziej bezpośrednio pogląd ten został wyrażony przez B. Nalezińskiego, który stwierdził, że: „Prawo odmowy powołania sędziego powinno być rezultatem wykonywania przez Prezydenta zadań, jakie postawiła przed nim ustawa zasadnicza, a więc czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji, stania na straży suwerenności państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium”²³.

W świetle powyższego za dopuszczalne należy uznać odmówienie przez Prezydenta powołania na sędziów takich osób, które kwestionowałyby porządek konstytucyjnoprawny Rzeczypospolitej. Tak też swoją decyzję o odmowie powołania 46 sędziów uargumentował Prezydent RP Karol Nawrocki w oświadczeniu wydanym 12 listopada 2025 r.²⁴

Należy przy tym zaznaczyć, że z powyższej konstatacji nie wynika, jakoby tym samym prawo Prezydenta do powoływania sędziów nie było w praktyce niczym ograniczone. Prezydent może wszak powołać jedynie taką osobę, wniosek o powołanie której zostanie złożony przez KRS. Jednoznacznie potwierdza to Marek Horodniczy wskazując, że art. 179 Konstytucji przyznaje Prezydentowi: „bezwzględne i osobiste uprawnienie do powoływania sędziów. Jedynym, ale jakże istotnym ograniczeniem powyższego uprawnienia prezydenta jest konieczność złożenia stosownego wniosku przez KRS”²⁵.

Tak rozumiana kompetencja Prezydenta do powołania lub nie powołania sędziego stanowi więc wzorcowy przykład mechanizmu równowagi władz – Prezydent nie może zainicjować procedury powołania sędziego, a więc i nie może wybrać kandydata do takiego powołania – to wyłączna kompetencja KRS. Zgoda Prezydenta jest jednak wymagana do sfinalizowania tej procedury i powołania danego sędziego. Z punktu widzenia kandydata procedurę można więc określić jako procedurę podwójnej zgody – żeby

21 „Prezydent, jako najwyższy przedstawiciel państwa i gwarant ciągłości władzy państwowej, winien czuwać nad przestrzeganiem Konstytucji, stać na straży suwerenności państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, posługując się w realizacji tych zadań kompetencjami ujętymi w Konstytucji i ustawach (zob. P. Sarnecki, uwaga 4 do art. 126 Konstytucji [w:] *Konstytucja* ..., t. 1). Elementem tego mechanizmu jest więc także prawidłowa realizacja kompetencji w zakresie powoływania sędziów, polegająca na sprawnym działaniu Prezydenta w terminie niezwłocznym, którego długość będzie każdorazowo zależała od konkretnego postępowania nominacyjnego. Taka interpretacja dopuszcza możliwość zaistnienia w realizacji przez Prezydenta jego kompetencji uzasadnionego opóźnienia, mogącego powstać na przykład w wyniku analizy kandydatów przedstawionych we wniosku KRS, czy konieczności wstrzymania procedury nominacyjnej ze względu na toczące się w sprawie danego kandydata postępowanie dyscyplinarne. Tym samym pozwala na prawidłową realizację przez Prezydenta jego prerogatywy, umożliwiając mu dokonanie rzetelnej oceny kandydatów przedstawionych we wniosku KRS.” - wyrok TK w sprawie K 18/09.

22 Z. Kmiecik, *O pojęciu tzw. prerogatyw prezydenckich raz jeszcze*, Państwo i Prawo 2024, nr 1, s. 7-28.

23 B. Naleziński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 179.

24 „Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 2012 roku, co jest rzeczą prawnie oczywistą, Prezydent Rzeczypospolitej, Drodzy Państwo, nominuje z jednej strony sędziów, ale z drugiej strony ma także możliwość odmówić nominacji sędziów. Więc ja dzisiaj z tego prawa korzystam, odmawiam nominacji 46 sędziów. Jest to już nie tylko słowny sygnał, ale konkretna decyzja, aby nie dać nominacji, i nie będę także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjnoprawny Rzeczypospolitej, tym sędziom, którzy słuchają złych podszeptów ministra sprawiedliwości, Pana Waldemara Żurka, który zachęca sędziów do kwestionowania porządku konstytucyjnoprawnego Rzeczypospolitej. Jestem, uczciwy w wypełnianiu tej deklaracji, bowiem już 6 sierpnia, gdy byłem zaprzysięgany na Prezydenta Rzeczypospolitej, dałem najpierw pierwszy słowny komunikat w odniesieniu do tego, jak będę w tych sprawach postępował. Mówiłem jasno, że przez najbliższe pięć lat sędziowie, którzy kwestionują porządek konstytucyjnoprawny Rzeczypospolitej Polskiej, nie mogą liczyć ani na awans, jeśli będzie zależał od Prezydenta, ani na nominację sędziowską” – *Pałac Prezydencki. Oświadczenie dla mediów*, 12 listopada 2025 r.

25 M. Horodniczy, *Ograniczenie terminem ustawowym uprawnienia Prezydenta RP do rozpatrzenia wniosku Krajowej Rady Sądownictwa o powołanie na stanowisko sędziego jest niezgodne z konstytucją. Głos do wyroku TK z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, GSP-Prz.Orz. 2013, nr 4, s. 111.*

dana osoba została powołana, w pierw KRS musi pozytywnie ocenić daną kandydaturę i przedstawić ją Prezydentowi, który następnie musi podzielić konkluzję tej oceny i powołać daną osobę na sędziego.

Mechanizm powyższy jest zarazem w pewnym sensie podobny do mechanizmu przewidzianego w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, a więc tego kraju, który uchodzi za jeden z najbardziej wzorcowych przykładów realizacji zasady podziału i równowagi władz w warunkach demokratycznych. System przewidziany w polskiej Konstytucji jest w zasadzie lustrzanym odbiciem, czy też, mówiąc precyzyjniej, odwróceniem mechanizmu amerykańskiego, w którym kolejność ról w procedurze jest właśnie odwrotna – to Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki nominuje kandydata na sędziego federalnego, którego następnie musi zatwierdzić Senat²⁶.

W obu wypadkach decyzja Prezydenta jest koniecznym, ale nie wystarczającym elementem procedury powołania sędziego. Przy tej okazji można zarazem zauważyć, że to, na jakim etapie konieczna jest aktywność Prezydenta – w Stanach Zjednoczonych, gdzie Prezydent faktycznie jest głównym podmiotem władzy wykonawczej, inicjuje ona całe postępowania, natomiast w Polsce, gdzie, jak wskazano wyżej, faktyczną pozycję ustrojową Prezydenta należałoby określić jako „władzę moderującą”, do Prezydenta należy ostatnie zdanie – oddaje ogólną pozycję ustrojową Prezydenta.

Status sędziów TK jako sędziów i rola ślubowania wobec Prezydenta

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej określa osoby zasiadające w Trybunale Konstytucyjnym jednoznacznie jako sędziów²⁷. Jest to niewątpliwie świadoma decyzja ustrojodawcy, co widać zwłaszcza w porównaniu z przepisami dotyczącymi Trybunału Stanu – osoby zasiadające w którym są określone mianem członków²⁸. Fakt ten został podkreślony przez przedstawicieli doktryny²⁹. Jakkolwiek art. 195 i 196 Konstytucji przewidują szczególne gwarancje dotyczące niezawisłości i immunitetu sędziów TK, wynikające ze specyficznej pozycji ustrojowej TK³⁰, to nie należy z tego wywodzić, że sędziów tych nie

26 "The President shall [...] nominate, and by and with the Advice and Consent of the Senate, shall appoint Ambassadors, other public Ministers and Consuls, Judges of the supreme Court, and all other Officers of the United States, whose Appointments are not herein otherwise provided for, and which shall be established by Law" – Constitution of the United States of America, Article II, Section 2.

27 Poczawszy od jej art. 194 ust. 1 – Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. Ponowny wybór do składu Trybunału jest niedopuszczalny.

28 Art. 199 ust. 1 Konstytucji – Trybunał Stanu składa się z przewodniczącego, 2 zastępców przewodniczącego i 16 członków wybieranych przez Sejm spoza grona posłów i senatorów na czas kadencji Sejmu. Zastępcy przewodniczącego Trybunału oraz co najmniej połowa członków Trybunału Stanu powinni mieć kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

29 „Ustrojodawca użył w komentowanym przepisie nazwy „sędzia”, a nie „członek” TK, co należy – w kontekście historycznym i systemowym – odczytywać jako jednoznaczną dyrektywę interpretowania tego terminu oraz gwarancji statusu ustrojowego sędziego TK w kontekście ogólnych gwarancji przysługujących sędziom sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości” – M. Safjan, L. Bosek (red.), op. cit., art. 194., n.b. 2.

30 Zob. np.: „Art. 195 ma podobną konstrukcję legislacyjną i treść normatywną jak art. 178 Konstytucji RP, który dotyczy sędziów sprawujących wymiar sprawiedliwości (zob. komentarz do art. 178). Stanowi to konsekwencję przynależności TK do organów władzy sądowniczej i unifikacji statusu wszystkich sędziów w państwie. Ponadto komentowany przepis znamionuje odrębności związane ze specyfiką funkcji sędziego TK

dotyczą w ogóle wcześniejsze przepisy Konstytucji dotyczące sędziów. W szczególności w doktrynie nie budzi większych wątpliwości to, że do sędziów TK stosuje się również na przykład art. 180 Konstytucji zawierający gwarancję nieusuwalności³¹.

O ile art. 194 ust. 1 Konstytucji nie przewiduje wprost roli Prezydenta w kreacji samych sędziów TK, stwierdzając jedynie, że: „Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą” – to od początku obowiązywania obecnej Konstytucji rola ta nie była przez nikogo kwestionowana. Już w swoim pierwotnym brzmieniu ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym³², która weszła w życie w tym samym dniu co Konstytucja, przewidywała w art. 5 ust. 5 obowiązek złożenia przez osobę wybraną na stanowisko sędziego ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś, zgodnie z ust. 6 – odmowa złożenia ślubowania była równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału.

Wątpliwości przy tym nie budziło to, że dopiero od momentu ślubowania osoba wybrana może zostać dopuszczona do orzekania jako sędzia TK. Najbardziej pod tym względem symptomatyczny był *casus* Pani Lidii Bagińskiej, która została wybrana do TK przez Sejm już 8 grudnia 2006 r.³³, ale ślubowanie złożyła dopiero 6 marca 2007 roku³⁴. Opóźnienie wynikało z tego, że kilka dni po jej wyborze Sąd Rejonowy dla Warszawy orzekł odwołanie jej z funkcji syndyka ze względu na nie stosowanie się do zaleceń sędziego-komisarza i wprowadzenie sądu w błąd³⁵. Profesor Piotr Winczorek uważał, że Lidia Bagińska utraciła „kwalifikacje moralne do sprawowania urzędu” i z tego też tytułu powinna zostać odwołana z TK w drodze postępowania dyscyplinarnego, podkreślił przy tym jednak, że dopóki nie złoży ślubowania przed Prezydentem to: „Nie jest jeszcze w pełni sędzią”³⁶. Ostatecznie sama zainteresowana zrzekła się urzędu 12 marca 2007 roku³⁷ – niecały tydzień po rozpoczęciu urzędowania.

Nie jest to jednak jedyny przypadek, gdy osoba wybrana, nie od razu zostawała dopuszczana do zasiadania w TK. Wręcz przeciwnie – za każdym razem ilekroć osoba była wybierana na miejsce już opróżnione, to do wykonywania obowiązków sędziego TK zostawała dopuszczana dopiero od momentu złożenia ślubowania. Tak było również na przykład w wypadku Teresy Liszcz, która została wybrana tego samego

i wykonywanych przez niego zadań, co wyraża się zwłaszcza w podległości sędziego TK „tylko Konstytucji”, podczas gdy wszyscy pozostali sędziowie oraz członkowie TS podlegają „Konstytucji oraz ustawom” (zob. więcej Nb 22-24). Status sędziego konstytucyjnego jest podobny do statusu sędziego sądowego, ale nie identyczny (zob. np. S.J. Jaworski, *Niezawistość sędziego*, s. 93-94; W. Sokolewicz, *Status*, s. 176) – *ibidem*, art. 195, n.b. 2.

31 „Do sędziego TK mają natomiast zastosowanie ogólne gwarancje dotyczące statusu sędziowskiego, w szczególności zasada nieusuwalności ze stanu sędziowskiego (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP), a także formalne wymagania co do złożenia sędziego z urzędu, zawieszenia w urzędowaniu bądź zmiany miejsca orzekania (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP) lub przeniesienia w stan spoczynku (art. 180 ust. 3 Konstytucji RP)” – *ibidem*, art. 194, n.b. 2.

32 Dz.U. z 1997 r. Nr 102, poz. 643.

33 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 grudnia 2006 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, M.P. 2006 nr 89 poz. 918.

34 *Ślubowanie sędzi Trybunału Konstytucyjnego*, 6 marca 2007 r., <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2007/slubowanie-sedzi-trybunalu-konstytucyjnego,27074,archive>, dostęp 8.04.2026 r.

35 Ewa Siedlecka, *Wstrzymane zaprzysiężenie sędzi Trybunału*, 21 grudnia 2006 r., <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,3806332.html>, dostęp 8.04.2026 r.

36 *Prof. Winczorek o sędzi TK Lidii Bagińskiej: nie ma kwalifikacji moralnych*, 7 lutego 2007, <https://wiadomosci.wp.pl/prof-winczorek-o-sedzi-tk-lidii-baginskiej-nie-ma-kwalifikacji-moralnych-6032053562487937a>, dostęp 8.04.2026.

37 *Bagińska odeszła z Trybunału Konstytucyjnego*, 12 marca 2007 r., <https://www.wprost.pl/kraj/102871/baginska-odeszla-z-trybunalu-konstytucyjnego.html>, dostęp 8.04.2026 r.

dnia, co Lidia Bagińska – 8 grudnia 2006 r.³⁸, a złożyła ślubowanie i podjęła obowiązki sędziego dopiero 29 grudnia 2006 r.³⁹, czy Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz, która została wybrana 6 maja 2010 r.⁴⁰, a złożyła ślubowanie i podjęła obowiązki sędziego 17 maja 2010 r.⁴¹

O roli ślubowania najdobitniej wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3 grudnia 2015 r. w sprawie K 34/15 stwierdzając, że: „Ślubowanie składane wobec Prezydenta zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o TK nie stanowi wyłącznie podniosłej uroczystości o charakterze symbolicznym, [...] złożenie ślubowania pozwala sędziemu rozpocząć urzędowanie, czyli wykonywanie powierzonego mu mandatu.”⁴². W konkluzji tego wyroku TK stwierdził jednoznacznie, że dopóki „nie została dopełniona ostatnia czynność doniosła prawnie (tj. ślubowanie sędziów Trybunału wobec Prezydenta)” to „obsadzenie stanowisk sędziowskich jeszcze nie nastąpiło”⁴³.

W konsekwencji należy więc wyraźnie podkreślić, że tak jak sędzią Sądu Najwyższego, sądu powszechnego, sądu administracyjnego lub sądu wojskowego może zostać wyjątkowo osoba o której powołanie wnioskują KRS, ale która następnie musi w tym celu zostać powołana przez Prezydenta, tak sędzią TK może zostać wyjątkowo osoba powołana przez Sejm, która jednak następnie musi złożyć ślubowanie wobec Prezydenta. Konstatację powyższą jeszcze wyraźniej podkreśla obecnie obowiązujący przepis art. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego⁴⁴, zgodnie z którym stosunek służbowy sędziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania. Jeszcze jednak w listopadzie 2015 roku przedstawiciele doktryny przyznawali, że nie ma wątpliwości, że: „złożenie ślubowania jest bezwzględny warunkiem rozpoczęcia sprawowania urzędu sędziowskiego”⁴⁵. Jeszcze bardziej dobitne stanowisko zajął B. Szmulik w 2017 roku, stwierdzając, że: „Dopiero [...] złożenie [...] ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sprawia, iż z dniem złożenia ślubowania osoba taka staje się formalnie sędzią Trybunału Konstytucyjnego i z tym dniem rozpoczyna swoją indywidualną kadencję wynoszącą 9 lat (art. 194 ust. 1 Konstytucji RP)”⁴⁶.

Tym samym należy również podkreślić że, w świetle zwłaszcza art. 7 Konstytucji, zgodnie z którym organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, nie jest możliwe złożenie takiego

38 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 grudnia 2006 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, M.P. z 2006 r. nr 89 poz. 919.

39 *Władzę Trybunału należy powierzać ludziom doświadczonym*, 29 grudnia 2006 r., <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2006/wladze-trybunalu-nalezy-powierzac-ludziom-doswiadczonym,28460,archive>, dostęp 8.04.2026 r.

40 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 maja 2010 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, M.P. z 2010 r. nr 38 poz. 525.

41 *17 maja 2010 roku – Belweder, Uroczystość ślubowania nowej Sędzi Trybunału Konstytucyjnego Prof. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz*, <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/6400-17-maja-2010-roku-belweder-uroczystosc-slubowania-nowej-sedzi-trybunalu-konstytucyjnego-prof>, dostęp 8.04.2026 r.

42 Wyrok TK z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt K 34/15, Dz.U. z 2015 r. poz. 2129, dalej: „wyrok w sprawie K 34/15”.

43 Ibidem. Warto przy tym odnotować, że w wyroku tym, zapadłym w określonych okolicznościach polityczno-prawnych, Trybunał stanął niejako w rozroku, bowiem przed przytoczoną konstatacją dotyczącą charakteru i skutków ślubowania stwierdził, że: „Po dokonaniu przez Sejm wyboru na stanowisko sędziego mamy do czynienia z sędzią Trybunału, nawet jeżeli nie rozpoczął jeszcze kadencji i nie objął urzędu.

44 Dz.U. z 2018 r. poz. 1422, dalej: ustawa o statusie sędziów TK.

45 A. Młynarska-Sobaczewska, *Opinia prawna w przedmiocie trybu wyborów sędziów konstytucyjnych przewi dzianego w ustawie z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym oraz znaczenia ślubowania w procedurze obsadzania stanowiska sędziego w kontekście zasady dyskontynuacji*, Biuro Analiz Sejmowych, s. 19. Cyt. za: W. Arndt, *W sprawie określenia początku kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Aktualne problemy konstytucji. Księga jubileuszowa Bogusława Banaszaka*, H. Babiuch, P. Kapusta, J. Michalska (red.), Legnica 2017, s. 5.

46 B. Szmulik, *Opinia prawna w sprawie kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, Biuro Analiz Sejmowych, BAS-422/17, 24.03.2017, s. 12. Cyt. za: W. Arndt, op. cit.

ślubowania wobec jakiegokolwiek innego podmiotu⁴⁷. Trudno również wskazać jakiegokolwiek podstawy, w myśl których dopuszczalne byłoby złożenie ślubowania w sposób dorozumiany, nie „wobec Prezydenta”, a jedynie w jego obecności, bez aktywnego przyjęcia ślubowania z jego strony. Takiej możliwości przeczy zwłaszcza przywołany już casus sędzi Lidii Bagińskiej, która przez ponad trzy miesiące czekała na aktywną decyzję Prezydenta – co nie było wtedy przez nikogo kwestionowane. Podobna sytuacja miała miejsce, gdy wybrani przez Sejm w październiku 2015 r. Roman Hauser, Krzysztof Ślęzak i Andrzej Jakubecki oczekiwali na złożenie ślubowania tak długo aż upłynęła ich potencjalna, dziewięcioletnia kadencja. W żadnym z tych przypadków, nie podnoszono, że ślubowanie powinno odbyć się w jakiejś formie zastępczej. Także w wyroku K 34/15 nie przewidziano takiej sytuacji, a przecież bezpośrednio dotyczył on sytuacji braku odebrania ślubowania od trzech wymienionych wyżej osób. Należy zatem uznać, że obecna ekwilibrystyka interpretacyjna, zmierzająca do wykazania możliwości złożenia ślubowania w niemal dowolnej formie, wynika wyłącznie z politycznej potrzeby chwili.

Czy Prezydent może odmówić przyjęcia ślubowania?

W świetle powyższych konstatacji, w tym zwłaszcza dotyczących ustrojowej pozycji Prezydenta, rodzi się pytanie – czy tezy zawarte w wyroku TK w sprawie K 18/09, dotyczące możliwości odmowy powoływania sędziów, dotyczą również możliwości nieodebrania ślubowania od osób wybranych na sędzię TK? Pytanie to jest zasadne także z tego względu, że pojawiają się w doktrynie głosy, które niejako rozszerzają prerogatywę Prezydenta w postaci powoływania sędziów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego⁴⁸. W świetle wyroku TK w sprawie K 34/15 wydawałoby się, że na postawione wyżej pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Trybunał stwierdził wówczas, że: „Trybunał Konstytucyjny wyklucza możliwość takiego rozumienia art. 21 ust. 1 TKU, które dawałoby Prezydentowi podstawę do odmowy odebrania ślubowania od sędziego TK wybranego przez Sejm.”⁴⁹

Z drugiej jednak strony sam Trybunał niejako podważył powyższe sformułowanie, sugerując, że są przypadki, w których możliwe jest wydłużenie okresu niezbędnego do przyjęcia ślubowania przez Prezydenta⁵⁰. Trybunał podał nawet konkretne sytuacje, w jakich możliwy byłby taki skutek – byłoby to możliwe, gdyby nie budziło żadnych wątpliwości, że:

47 Zob. Andrzej Golec, *Pomysł prof. Ewy Łętowskiej na zastąpienie Prezydenta RP Zgromadzeniem Narodowym przy przyjmowaniu ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego jako naruszający art. 7 Konstytucji*, <https://ad-vocem.pl/pomysl-prof-ewy-letowskiej-na-zastapienie-prezydenta-rp-zgromadzeniem-narodowym-przy-przyjmowaniu-slubowania-od-sedziow-trybunalu-konstytucyjnego-jako-naruszajacy-art-7-konstytucji/>, dostęp 8.04.2026 r.

48 „Uprawnienie Prezydenta do powoływania na stanowiska sędziowskie we wszystkich rodzajach sądów i trybunałów w Polsce nie wynika z jego wyłącznej woli i dowolnego terminu jej wyrażenia” – W. J. Katner, *Spojrzenie na tzw. prerogatywy Prezydenta RP przez pryzmat zasady ex iniuria ius non oritur*, Państwo i Prawo 2024, nr 12, s. 99-112.

49 Wyrok w sprawie K 34/15.

50 „Wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności może prowadzić – pod wyżej wskazanymi warunkami – do wydłużenia okresu składającego się na „czas niezbędny” do realizacji obowiązku” – wyrok w sprawie K 34/15.

- „Sejm nie podjął uchwały w rozumieniu art. 120 zdania drugiego Konstytucji”⁵¹;
- „dana osoba nie ma zdolności prawnej do objęcia mandatu sędziego”⁵²;
- „ujawniły się – już po dokonanych wyborze – trwałe i nieusuwalne przeszkody związane z nieznaną uprzednio sytuacją personalną sędziego”⁵³.

Możliwość odsunięcia w czasie realizacji obowiązku przyjęcia ślubowania musi rodzić pytanie o właściwą procedurę usunięcia owych wątpliwości. Trybunał zauważa, że „W demokratycznym państwie prawa spory w tym zakresie rozstrzygane są najczęściej w procedurach kontroli sądowej”⁵⁴. Stanowisko to niejako potwierdza pogląd wyrażony w doktrynie, zgodnie z którym wyłączenie spod jakiegokolwiek kontroli procedury wyboru sędziów TK oraz procedury powołania Prezesa TK i Wiceprezesa TK jest niemożliwy do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa”⁵⁵. W dalszej części wyводу, jak również w samej konkluzji, dotyczącej osób wybranych 8 października przez Sejm VII Kadencji na kadencje rozpoczynające się odpowiednio 3⁵⁶ i 9⁵⁷ grudnia 2015 r., TK zasugerował, że w wypadku wątpliwości co do zgodności z prawem przepisów, na podstawie których doszło do wyboru danych osób, Prezydent powinien złożyć wnioski do TK, wstrzymać się z przyjęciem ślubowania na czas postępowania przed TK i następnie nie przyjmując ślubowania w wypadku uznania przepisów za sprzeczne z prawem⁵⁸.

Choć można mieć wątpliwości, czy Trybunał jest właściwy do orzekania w przywołanych wyżej przypadkach, wskazanych przez sam Trybunał jako uzasadniające zwłokę z przyjęciem ślubowania, w tym zwłaszcza w tych odnoszących się do przymiotów osobistych osób wybranych przez Sejm, to jednak wydaje się, że w obliczu braku lepszego rozwiązania, propozycja Trybunału godna jest namysłu. Jak słusznie zauważa Daniel Knaga „Eliminacja skutków prawnych określonych regulacji musi być stwierdzona w odpowiedniej procedurze i dopiero wówczas nastąpi wzruszenie domniemania ich ważności. Ryzyko, że akt prawny nie istnieje, nie może obciążać jednostki. Natomiast podejście, jakoby każdy we własnym zakresie miał oceniać stopień wadliwości aktu, prowadzi do naruszenia pewności prawa i anarchii. Wszystkie zatem tzw. nie - akty (niewyrażające kompletnych norm indywidualno - konkretnych), których ze względu na obowiązujące przepisy nie da się poddać kontroli przez sądownictwo powszechne lub administracyjne,

51 Ibidem.

52 Ibidem.

53 Ibidem.

54 Ibidem.

55 M. Florczak-Wątor, *Dopuszczalność sądowej kontroli prawidłowości* wyboru sędziego TK oraz Prezesa i Wiceprezesa TK. Glosa do wyroku TK z 11 września 2017 r., K 10/17, LEX/el. 2017.

56 Bronisława Sitka – Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, M.P. z 2015 r. poz. 1041

57 Andrzeja Sokalę – Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, M.P. z 2015 r. poz. 1042.

58 „Zarzut odnoszący się do treści TKU musiałyby się bowiem przekształcić we wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją tej ustawy przez Trybunał Konstytucyjny. [...] Konsekwencją stwierdzenia zakresowej niekonstytucyjności art. 137 TKU są za to doniosłe skutki prawne o charakterze systemowym, które wyrok Trybunału zaktualizował. W wypadku dwóch sędziów Trybunału, wybranych na miejsce sędziów, których kadencja upłynęła bądź upływa 2 i 8 grudnia 2015 r., podstawa prawna istotnego etapu ich procedury wyborczej została zakwestionowana przez Trybunał jako niekonstytucyjna. Ponieważ obsadzenie stanowisk sędziowskich jeszcze nie nastąpiło, gdyż nie została dopełniona ostatnia czynność doniosła prawnie (tj. ślubowanie sędziów Trybunału wobec Prezydenta), derogacja stosownego zakresu art. 137 TKU ma ten skutek, że dalsze postępowanie powinno zostać przerwane i zamknięte (odmienne skutki wyroku TK z 24 listopada 2003 r., sygn. K 26/03, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 95, dotyczącego wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej, były związane właśnie z tym, że sprawa dotyczyła wówczas osoby powołanej skutecznie na stanowisko). Dokończenie tego postępowania jest niedopuszczalne, ponieważ podstawa prawna jednego z jego etapów została uznana przez Trybunał za niekonstytucyjną” – wyrok TK w sprawie K 34/15.

powinny być oceniane przez Trybunał Konstytucyjny – zawsze, gdy w sposób rażąco naruszają prawa obywatelskie i stanowią bezprawie legislacyjne⁵⁹.

Zwrócić trzeba uwagę na jeszcze jedną sytuację, która teoretycznie mogłaby uzasadniać opóźnienie ślubowania wybranych sędziów, w celu rozwiania wątpliwości Prezydenta. Artykuł 194 Konstytucji wymaga wprost, by Sejm wybierał sędziów TK wyłącznie „spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą”. Można zauważyć z przekąsem, że Konstytucja nie precyzuje czy owo wyróżnienie ma mieć charakter pozytywny czy negatywny. W ślad za wykładnią językową, która uznaje, że „wyróżniać się” to „okazać się różnym od innych, zwykle lepszym⁶⁰ oraz wykładnią funkcjonalną uznać należy, że kandydaci powinni wiedzą prawniczą wyróżniać się zdecydowanie pozytywnie. Z kolei art. 3 ustawy o statusie sędziów TK dodaje do tego wymóg spełniania wymagań niezbędnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wymagania te są z kolei określone w art. 30 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁶¹ oraz w art. 7 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych⁶². Wśród nich można wymienić przymiot nieskazitelnego charakteru oraz wyróżnianie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej. Doktryna konkluduje zaś, że „Nie każdy praktyk z odpowiednio długim stażem i nie każdy profesor czy doktor habilitowany może zostać sędzią TK, a jedynie ten, kto spełnia te wymagania, a dodatkowo ma nieskazitelny charakter i wyróżnia się wysokim poziomem wiedzy prawniczej spośród innych osób o tych samych kwalifikacjach i tym samym doświadczeniu zawodowym⁶³. W sytuacji, gdy Sejm przy dokonywaniu wyboru kieruje się przesłankami pozamerytorycznymi czy wręcz odnoszącymi się wyłącznie do interesu politycznego większości sejmowej, badanie spełnienia konstytucyjnego wymogu przez kandydata wydaje się możliwe. Co więcej, podobna wątpliwość może zająć w daleko mniej dramatycznych okolicznościach. Na przykład wybrany kandydat legitymuje się wyłącznie dyplomem z zakresu prawa kanonicznego albo magisterium uzyskał na kierunku administracja bądź w ogóle w innej dyscyplinie niż nauki prawne, a jednocześnie jest doktorem nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne i praktykiem bądź naukowcem z odpowiednio długim stażem. Choć są to sytuacje czysto teoretyczne, a sami politycy, nawet nie kierujący się dochowaniem najwyższych standardów konstytucyjnych, będą unikać wyboru takich kandydatów, to sam fakt pozostawienia Sejmowi takiej teoretycznej możliwości jest argumentem za uznaniem kontrolnej, czy sygnalizacyjnej roli Prezydenta w szeroko rozumianej procedurze wyboru sędziego TK. Tożsamą – sygnalizacyjną – rolę Prezydenta zaproponował swego czasu B. Szmulik, łącząc ją zresztą z rolą Prezydenta jako strażnika Konstytucji⁶⁴. Również B. Banaszak podkreślił możliwość wstrzymania się przez Prezydenta od odbioru ślubowania w wypadku wątpliwości co do prawidłowości wyboru, argumentując jej zasadność brakiem „jakiegokolwiek systemu weryfikacji prawidłowości wyboru dokonanego przez Sejm⁶⁵. Należy również podkreślić, że względy, jakimi według wyroku TK w sprawie K 34/15 powinien się kierować Prezydent przy okazji podejmowania decyzji o wstrzymaniu odebrania ślubowania – „zasada ochrony

59 D. Knaga, Konstytucyjność uchwał Sejmu dotyczących sędziów TK. Glosa do postanowienia TK z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15, PiP 2018, nr 2, s. 134-142.

60 Hasło wyróżniać się w: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wyroznicnac%20sie.html>, dostęp 8.04.2026 r.

61 Dz.U. z 2024 r. poz. 622.

62 Dz.U. z 2018 r. poz. 5.

63 M. Florczak-Wątor, M. Pach, Co wymaga zmiany w procedurze wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w Polsce?, Państwo i Prawo 2018, nr 5, s. 31-32.

64 „Jednocześnie jednak Autor przytoczonej opinii zaznaczył, że Prezydent nie uczestniczy czy w wyborze sędziego TK, ale jako strażnik Konstytucji «może odwoływać się do zasady legalizmu i wskazywać, że Sejm, dokonując wyboru, złamał prawo»” – W. Arndt, *op. cit.*, s. 10.

65 B. Banaszak, *Opinia na temat zasady określania kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności odpowiedzi na pytanie, jaki dzień należy przyjmować za początek tej kadencji*, Prz. Sejm. 2017, nr 4, s. 120.

nadrzędności konstytucji⁶⁶ – są podobne do przywołanych wyżej względów, które zgodnie z wyrokiem w sprawie K 18/09, pozwalają na odmowę powołania sędziego, pomimo wniosku KRS.

Należy w tym miejscu zadać więc pytanie – kto powinien być podmiotem uprawnionym do badania spełnienia przez osoby starające się o zostanie sędziami TK tychże kryteriów. Uznanie, że kompetencją taką ma jedynie Sejm prowadziłoby do dość osobliwej sytuacji – otóż pierwszorzędną rolą TK jest, zgodnie z art. 188 pkt Konstytucji, badanie zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, czyli badanie właśnie aktywności Sejmu. Rola sprawcza TK może przy tym być tylko negatywna – Trybunał może uchylać ustawy uchwalone przez Sejm, a więc ograniczać jego aktywność. Rodzi to oczywiste pole do konfliktu interesów. Po nadto jak zostało już wykazane, z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) wynika, że procedura wyboru sędziego TK przez Sejm nie może być wyłączona spod kontroli.

Podsumowanie i rekomendacje

Prezydent RP niewątpliwie nie jest tylko „notariuszem” ceremonialnie finalizującym decyzje podjęte przez przedstawicieli innych władz. Jego obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji, a więc i możliwość recenzowania poczynań władz i aktywnego korzystania z kompetencji jakie przyznał mu ustrojodawca, szczególnie tam, gdzie współuczestniczy on w jakichkolwiek procesach decyzyjnych, w tym zwłaszcza kreacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle obowiązujących przepisów jest on jednym podmiotem mogącym przyjąć ślubowanie od osoby wybranej na sędziego TK, od którego to ślubowania rozpoczyna się urzędowanie danej osoby jako sędziego TK. Nie ulega również wątpliwości, że w wypadku wątpliwości co do ważności podstawy prawnej, na której oparł się wybór tejże osoby, może wstrzymać się z przyjęciem ślubowania na czas rozstrzygnięcia tychże wątpliwości przez TK czy wręcz odmówić jego przyjęcia, jeśli rozstrzygnięcie będzie negatywne.

Dlatego też, mając na uwadze zasadę podziału i równowagi władz, zasadne jest, by obok podkreślania obowiązku Prezydenta w postaci przyjęcia ślubowania od wybranych przez Sejm sędziów TK, uznać konstytucyjną rolę Prezydenta do kontroli tego wyboru, wyrażającą się w otwartym wyrażeniu swych wątpliwości i opóźnieniu przyjęcia ślubowania na czas rozwiania owych wątpliwości – czy to poprzez zwrócenie się o wyjaśnienia do Marszałka Sejmu czy poprzez skierowanie stosownego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

66 „Zajście nadzwyczajnej, obiektywnej i niebudzącej wątpliwości sytuacji, której racjonalnie nie można było przewidzieć i zapobiec, może spowodować, że zasada ochrony nadrzędności Konstytucji wymagać będzie określonego zachowania także ze strony Prezydenta i uzasadniać wydłużenie czasu na odebranie ślubowania, ale tylko o tyle, o ile jest to racjonalnie konieczne do wyjaśnienia wątpliwości” – wyrok TK w sprawie K 34/15.

Ponadto wypada zauważyć, że zakończyć spory doktrynalne oraz uspokoić nastroje społeczne mógłby wniosek o zbadanie konstytucyjności obowiązku przyjęcia ślubowania od sędziów TK wybranych przez Sejm z art. 194 ust. 1 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem jedyną instytucją, której ustrojodawca przyznał władzę ostatecznego rozstrzygnięcia tego rodzaju sporów i wątpliwości z mocą powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji).

Biogramy autorów

Łukasz Bernaciński



ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3491-8675>

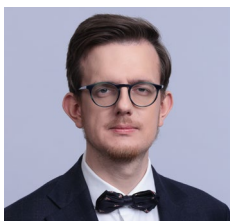


Doktor nauk prawnych. Wiceprezes Ośrodka Analiz Prawnych, Gospodarczych i Społecznych im. Hipolita Cegielskiego, członek zarządów Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz Fundacji Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Kultura Prawna”. Czterokrotny stypendysta stypendium Rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Dysertację doktorską pt. *Obywatelski odpis podatkowy jako potencjalne źródło finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce. Perspektywa prawnowyznaniowa* obronił z jednogłośnym wyróżnieniem. Prelegent ponad dwudziestu międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji naukowych. Autor lub współautor ponad dwudziestu publikacji naukowych, w tym trzech monografii, a także kilkunastu projektów ustaw, ponad sześćdziesięciu analiz, opinii prawnych, raportów i poradników oraz ponad pięćdziesięciu komentarzy popularnonaukowych. Absolwent programów leaderskich z zakresu prawa, zarządzania oraz funkcjonowania organizacji pozarządowych. W pracy naukowo-badawczej koncentruje się na prawie wyznaniowym, prawie konstytucyjnym i prawach człowieka.

Jędrzej Jabłoński



ORCID: <https://orcid.org/0009-0000-2206-9373>



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom z wyróżnieniem) i studiów podyplomowych „Polskie kadry dla UE”. Starszy analityk w Instytucie Ordo Iuris, koordynuje program „Wolność i praworządność”, w tym witrynę Obserwator Praworządności. Wcześniej pracował jako Główny Specjalista w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców od początku działalności tego organu w 2018 roku do końca kadencji pierwszego Rzecznika. W swoich publikacjach naukowych podejmuje głównie tematykę zasady pomocniczości.



Dopuszczenie praktyki „alternatywnego ślubowania” (nie wobec Prezydenta) może mieć daleko idące konsekwencje – od podważania ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, poprzez pogłębianie niepewności prawnej obywateli aż po obniżenie standardu ochrony praw i wolności jednostki. Brak jednoznacznego respektowania procedur konstytucyjnych grozi przejściem od sporu prawnego do stanu systemowej destabilizacji, w której rozstrzygnięcie, co jest prawem powszechnie obowiązującym, staje się kwestią politycznej interpretacji, a nie norm prawnych.

Próba złożenia ślubowania przez sędziów wybranych do TK w Sejmie wpisuje się w szerszy proces erozji standardów konstytucyjnych. Pomijanie kolejnych elementów procedur ustrojowych prowadzi do sytuacji, w której organy państwa zaczynają działać poza jasno określonymi ramami prawnymi. To wydarzenie otworzy nowy etap politycznego sporu o status Trybunału Konstytucyjnego i jego sędziów - ze szkodą dla jednostek i ich praw.

dr Łukasz Bernaciński

Członek Zarządu Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ISBN 978-83-68211-98-6



9 788368 211986

WWW.ORDOIURIS.PL